

ISKIERKA IDZIE DO SZKOŁY

Tego dnia Iskierkę obudził ból brzucha. Poczuła jak mocno bije jej serce i przez całe ciało przechodzą dreszcze. Była zaniepokojona.

- Dziś pierwszy dzień szkoły... - pomyślała naciągając kołdrę na głowę zupełnie tak jakby chciała zniknąć - chyba nie dam sobie rady... - dokończyła w myślach.
- A co będzie jeśli sobie nie poradzę? Co jeśli nie będę umiała rozwiązać zadań?
A czy poznam jakąś nową koleżankę? A ta Pani... kto taki? Czy będzie miła? - myśli Iskierki nie dawały za wygraną.
- Iskierko! Pora wstawać, dziś pierwszy dzień szkoły! - z zamyślenia wyrwał Iskierkę głos radosnej mamy, która entuzjastycznym krokiem weszła do pokoju córki.

Iskierka uśmiechnęła się niepewnie, wychylając nieśmiało głowę spod kołdry.

- Kochanie, widzę że się martwisz. To całkiem zrozumiałe. Różne rzeczy, które robimy pierwszy raz w życiu powodują, że się boimy. To normalne. - powiedziała mama głaszcząc troskliwie Iskierkę po głowie i całując w czoło.

Uśmiech mamy i jej czułość dodały Iskierce otuchy. Pomyślała, że szkoła wcale nie musi być taka zła. W końcu mama też kiedyś była w szkole i chyba całkiem dała sobie radę skoro dzisiaj tak mówi. Mama jest przecież najmądrzejsza.

Powolutku wstała z łóżka i założyła granatową sukienkę, którą wspólnie z mamą wybrały na ten szczególnie ważny dla Iskierki dzień.

- Pamiętam jak szłaś pierwszy dzień do przedszkola i martwiłaś się jak tam będzie. Pamiętam też, że jak po Ciebie przyszedłam opowiadałaś o dzieciach, które spotkałaś i o Cioci z przedszkola. Wierzę, że tym razem także nawiądziesz nowe przyjaźnie, a Pani, która jest Twoją

wychowaczką jest bardzo miła. To może być trudny dzień dla Ciebie i wierzę, że świetnie sobie poradzisz. – powiedziała z błyskiem w oku mama.

Iskierka z mamą wsiadły do samochodu i ruszyły w stronę szkoły. Po drodze dziewczynka zaczęła znowu zastanawiać się co będzie jeśli w szkole jej się nie spodoba. Jej myśli prowadziły ją bardzo daleko i specjalizowały się w tworzeniu czarnych scenariuszy. Niepokój zaczął znowu wzrastać.

Tego dnia mama odprowadziła Iskierkę do klasy, aby dodać jej otuchy. Pocałowała i przytuliła zapowiadając, że po skończonych lekcjach po Iskierkę przyjedzie tata.

Niepewna siebie dziewczynka usiadła w ławce z tyłu gdzie było wolne miejsce. Inne dzieci wesoło rozmawiały i cieszyły się. Zupełnie jakby znali się już od dawna. Niektóre jednak nerwowo rozglądały się po sali i wydawały się tak jak Iskierka przejęte i zdenerwowane. Wtedy do sali weszła Pani. Była wysoka, miała blond włosy i duże niebieskie oczy. Uśmiechała się przyjaźnie.

- Dzień dobry, moi drodzy. Mam na imię Alicja i przez kolejne trzy lata będziemy się dużo spotykać. Chciałabym na początek powiedzieć Wam coś ważnego o szkole...

Pani Alicja miała miękki i ciepły głos. Mówiła spokojnie i wyraźnie jak mama. Wszystkie dzieci otworzyły szeroko oczy i wpatrywały się w Panią z ciekawością.

- ... w szkole będziemy się uczyć, ale też poznawać wiele nowych rzeczy. Będzie zdarzać się tak, że czasami popełnimy błędy starając się nauczyć czegoś nowego. Jednak jeśli mamy się czegoś naprawdę nauczyć i stawać się mądrzejszymi powinniśmy ćwiczyć i wysilać się nawet jeśli robimy przy tym dużo błędów. Tak właśnie bym chciała – żebyście popełniali wiele błędów! Nie obawiajcie się próbować czegoś, tylko dlatego że myślicie, że nie będziecie w tym dobrzy. Jeśli chcecie się czegoś nauczyć musicie popełniać błędy i się na nich uczyć. To wysiłek czyni Nas mądrzejszymi. – kontynuowała Pani Alicja swoim miłym głosem.

Wszystkie dzieci czuły jak słowa Pani Alicja dodawały im otuchy i przyjemnym szeptem wypełniały ich głowy i serca. Potem Pani zorganizowała taką fajną zabawę gdzie dzieci poznawały swoje imiona i wymieniały się tym co lubią robić najbardziej. Iskierka czuła, że to bardzo pomaga, a Pani Alicja jest jak najlepsza przyjaciółka. Nawet nie zdążyła zauważyć kiedy przyszedł czas na przerwę. Iskierka wyszła z sali. Po chwili podszedł do niej jakiś chłopiec.

- Cześć, jestem Leon - przywitał Iskierkę chłopiec o głowę wyższy od niej - chciałbym pokazać Tobie szkołę i trochę o niej opowiedzieć. Choooodź! - zawołał wesoło Leon i chwycił Iskierkę pod ramię.

Leon oprowadził koleżankę po szkole i Iskierka czuła jak strach stopniowo zmniejsza się wraz z poznawaniem nowej przestrzeni. Do tego Leon był naprawdę zabawny, bo ciągle nie zamykała mu się buzia i opowiadał swoje historie.

- ... kiedy ja pierwszy raz przyszedłem do szkoły to strasznie bolał mnie brzuch i czułem takie dreszcze o tutaj i w ogóle na całym moim ciele. I trochę nawet chciało mi się płakać. I najchętniej to schowałbym się w jakimś ciemnym kącie i w ogóle tu nie przychodził. Widzę, że Ty też jesteś taka zdenerwowana. Ale to nic. Strach jest normalny. Dużo dzieci jak przychodzi tutaj po raz pierwszy to się obawia i zastanawia nad tym czy sobie poradzą. Ale wiesz co? To bardzo szybko mija! - Leon mówił i mówił a Iskierka się zamyśliła -
- ...hmmm... mówi zupełnie tak jak mama. A skoro i mama i Leon mówią to samo to chyba rzeczywiście szkoła nie może być taka straszna.
- ... mnie bardzo pomogło to, że podszedłem do takiego kolegi i wyciągnąłem rękę, powiedziałem jak się nazywam i zaczęliśmy rozmawiać o naszych ulubionych zabawkach. I teraz Kuba to jest mój najlepszy przyjaciel. - kontynuował Leon zupełnie nie zauważając zamyślenia Iskierki.

Spacer po szkole i opowieść starszego kolegi przerwało nawoływanie Pani, która zapraszała na zajęcia. Leon przybił Iskierce piątkę i powędrował do swojej sali, a Iskierka podskakując wróciła do swojej. Weszła do klasy i zobaczyła dziewczynkę, która samotnie siedziała przy stoliku - dokładnie tam gdzie na poprzedniej lekcji usiadła Iskierka.

- Cześć, jestem Iskierka. - wyciągnęła rękę do koleżanki dziewczyna i uśmiechnęła się - a Ty? Jak masz na imię?
- Kalinka... - nieśmiało wyciągnęła rękę koleżanka.

Kiedy zaczęły rozmawiać szybko okazało się, że lubią podobne rzeczy i że ich poranek wyglądał dziś baaardzo podobnie. Już po chwili dziewczynki śmiały się wspólnie tak mocno, że znowu rozboleły ich brzuchy. Tym razem ze śmiechu.

Autorki:
Aleksandra Salwa
Aleksandra Dopierała